

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z powództwa Tomasza M. przeciwko pozwanym Janowi Ś. przy udziale interwenienta ubocznego Haliny T. o zapłatę na skutek zażalenia pozwanego od postanowienia Sądu Rejonowego w L. z dnia 9 września 2011 r.

***Czy w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (art. 98 § 3 k.p.c.) wchodzi koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem?***

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 9 września 2011r. oddalił powództwo Tomasza M. skierowane przeciwko Janowi Ś. (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II).

W sprawie tej powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 12.000 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, zaś pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kwoty 4.653,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wysokość żądanych kosztów procesu została przedstawiona w spisie złożonym przez pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej ogłoszenie wyroku. W spisie tym wyszczególnione zostały m.in. koszty dojazdu pełnomocnika pozwanego do sądu w kwocie 1.1170,12 zł, przy czym żądanie obejmowało również podatek VAT, co łącznie stanowiło kwotę 1.439,24 zł. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że trasę Z. – L. – Z. pokonywał siedem razy, w tym raz – w celu przeglądu akt w sekretariacie, w pozostałych wypadkach - w celu udziału w rozprawie. Za każdy kilometr podróży własnym samochodem liczył 0,8358 zł, stosując w tym zakresie przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r. w

sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.)

Sąd pierwszej instancji w rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartym w punkcie II wyroku z dnia 9 września 2011r. nie zaliczył do kosztów celowej obrony pozwanego m.in. wydatków związanych ze stawiennictwem jego pełnomocnika w sądzie. Powołał się przy tym na wykładnię literalną art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i uznał, że zwrot kosztów przejazdu do sądu przysługuje wyłącznie stronie prowadzącej sprawę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym. Natomiast w sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego, do niezbędnych kosztów procesu nie zalicza się kosztów przejazdów do sądu jej pełnomocnika. Na potwierdzenie takiego stanowiska Sąd Rejonowy przywołał postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011r., sygn. akt II CZ 137/10 (Biul. SN 2011, nr 6, poz. 11).

W zażaleniu na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu pozwany wniósł o zmianę tego orzeczenia poprzez zasądzenie na jego rzecz od powoda „dodatkowej kwoty 1.653,83 zł” tytułem kosztów procesu. W żądanej kwocie mieściły się m.in. koszty dojazdu pełnomocnika do sądu. W tym zakresie pozwany zarzucił naruszenie art. 98 § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wydatkiem adwokata nie jest koszt jego dojazdu do sądu orzekającego. W uzasadnieniu skarżący zakwestionował słuszność judykatu Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011r., II CZ 137/10, podnosząc, że jest on błędny i niesprawiedliwy, a także rażąco sprzeczny z innym, wydanym tuż po nim, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011r., I CZ 22/11.

Rozpoznając zażalenie pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie wystąpiło zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, a dotyczące zakresu przedmiotowego wydatków wchodzących w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez adwokata.

Przepis art. 98 k.p.c. został skonstruowany następująco: § 1 zawiera ogólną zasadę, wedle której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony (koszty procesu); § 2 stanowi, że do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie, przy czym suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego; § 3 określa niezbędne koszty procesu strony reprezentowanej przez adwokata, zaliczając do nich wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony; § 4 odsyła do odrębnych przepisów w zakresie kosztów sądowych, zasad zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenia adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego.

Wątpliwości budzi jednak kwestia, czy w skład wydatków adwokata, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c. wchodzi również koszty przejazdu tego adwokata do sądu procesowego. Wynikają one z porównania treści tego przepisu z brzmieniem art. 98 § 2 k.p.c., bowiem dla strony prowadzącej sprawę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, ustawodawca wprost przewidział, że do kosztów procesu zalicza się także koszty przejazdu do sądu strony lub jej pełnomocnika. Takie określenie nie znalazło się natomiast w art. 98 § 3 k.p.c., w którym do niezbędnych kosztów procesu zaliczono m.in. wydatki jednego adwokata, jednak bez dalszego sprecyzowania struktury tych wydatków.

Omawiana kwestia była w ostatnim czasie przedmiotem dwóch odmiennych orzeczeń Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2011r., II CZ 137/10 (Lex nr 846042 i Biul. SN 2011, nr 6, poz. 11) Sąd ten stwierdził, że w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony nie wchodzi koszt przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem. Natomiast w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2011r., I CZ 22/11 (Lex nr 846544) Sąd Najwyższy orzekł, że wydatkiem, o którym mowa w art. 98 § 3 k.p.c. jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie, przy czym dopuścił nawet rozliczenie wydatku za transport lotniczy.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwa jest obrona obydwu tych stanowisk.

Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2011r., CZ 22/11, iż wydatkiem w rozumieniu art. 93 § 3 k.p.c. jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie, można bowiem uzasadnić szerokim rozumieniem pojęcia wydatku, jako każdego niezbędnego nakładu finansowego związanego z prowadzeniem sprawy sądowej przez profesjonalnego pełnomocnika. W praktyce trudno wyobrazić sobie, by adwokat mający siedzibę kancelarii poza siedzibą sądu procesowego, mógł skutecznie wykonywać swe obowiązki procesowe bez ponoszenia kosztów podróży do tego sądu. A zatem wydatki z tym związane w świetle art. 98 § 3 k.p.c. można uznać za niezbędne. Rozumowanie przeciwne w sposób istotny ograniczałoby prawo strony do swobodnego wyboru osoby pełnomocnika.

Zaliczenie kosztów przejazdu adwokata do sądu jako składnika wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c. komplikuje się jednak, gdy strona jest reprezentowana przez dwóch i więcej adwokatów. Przepis ten przewiduje bowiem, że tylko wydatki jednego adwokata zaliczane są do niezbędnych kosztów procesu. Jeśli zatem kilku adwokatów strony przybyłoby do sądu, to powstaje wątpliwość, koszty przejazdu którego z nich należy uznać za niezbędne koszty procesu. Kolejnym zagadnieniem jest sposób rozliczenia tych kosztów, bowiem w praktyce adwokaci obliczają koszty przejazdu własnym samochodem, stosując stawkę przewidzianą w przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 z późn. zm.). Tymczasem przejazd adwokata do sądu procesowego nie jest podróżą służbową. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy adwokat przyjeżdża do sądu na kilka spraw, bo powstaje pytanie, jak wówczas ustalić koszty jego przejazdu w konkretnej sprawie. W praktyce zdarzają się również przypadki żądania przez adwokatów zwrotu kosztów za przejazd do sądu z kancelarii mającej siedzibę w tej samej miejscowości, co siedziba sądu procesowego.

Dostrzegając powyższe trudności, bardziej przekonujące, zdaniem Sądu Okręgowego, wydaje się jednak stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011r., II CZ 137/10. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy odwołał się do gramatycznej wykładni art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i wywiódł,

że ustawodawca rozróżnił składniki niezbędnych kosztów postępowania w zależności od tego, czy strona działa osobiście lub z pełnomocnikiem nie będącym profesjonalistą, czy też jest reprezentowana przez adwokata, i tylko w tym pierwszym przypadku do niezbędnych kosztów procesu zaliczył koszty przejazdów pełnomocnika do sądu. Wydaje się, że za taką wykładnią przemawiają również inne argumenty.

Z treści art. 98 § 2 k.p.c. *in fine* wynika, że dla strony prowadzącej sprawę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Natomiast w art. 98 § 3 k.p.c. nie przewidziano górnej granicy wydatków zaliczanych do niezbędnych kosztów procesu, jednakże koszty przejazdu adwokata do sądu nie zostały tu wymienione wprost jako składnik niezbędnych kosztów procesu. Taki zapis można ocenić jako zamierzony przez ustawodawcę: skoro na podstawie art. 98 § 2 k.p.c. suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego, to tym samym można przyjąć, że wskazane w art. 98 § 3 k.p.c. wynagrodzenie adwokata zawiera już rozliczenie kosztów przejazdu tego adwokata do sądu procesowego.

Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do naruszenia zasady równości stron w zakresie przysługujących im kosztów procesu, bowiem strona reprezentowana przez adwokata miałyby prawo do zwrotu kosztów znacznie wyższych (bo zawierających zarówno wynagrodzenie adwokata, jak i zwrot jego przejazdów do sądu) niż strona prowadząca sprawę osobiście lub przez pełnomocnika nieprofesjonalnego, gdyż przysługiwałby jej, oprócz kosztów sądowych, zwrot co najwyżej równowartości wynagrodzenia adwokata.

Zdaniem Sądu Okręgowego możliwe jest jeszcze inne rozwiązanie wskazanego zagadnienia. Można bowiem przyjąć, że na gruncie art. 98 § 3 k.p.c. sąd ma obowiązek dokonania każdorazowej oceny, czy do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć także koszty przejazdu adwokata do sądu, mając na uwadze okoliczności konkretnej sprawy i jej charakter. Weryfikacja kosztów przejazdu adwokata do sądu wymagałaby oceny celowości i niezbędności takiej podróży. W tym zakresie sąd kierowałby się dodatkowo takimi kryteriami jak np. uzasadniająca

wybór pełnomocnika spoza siedziby sądu procesowego specjalizacja tego pełnomocnika, pożądana z uwagi na szczególny przedmiot danej sprawy, czy też wybór pełnomocnika mającego siedzibę w miejscu zamieszkania mocodawcy, w sytuacji gdy sprawa toczy się w sądzie znacznie od tej miejscowości oddalonym.

Przedstawione rozwiązanie zdaje się wynikać z tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1967r., I CR 61/67 (Lex nr 6209), wedle której nie ma żadnej przeszkody, aby powód udzielił pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy adwokatowi mającemu siedzibę w miejscowości znacznie oddalonej od siedziby sądu procesowego, a o ewentualnym zwrocie kosztów związanych z podróżą pełnomocnika do sądu zadecyduje dokonana przez sąd ocena słuszności takiego właśnie wyboru pełnomocnika. W podobnym tonie, choć w przedmiocie opłaty od skargi kasacyjnej, wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 marca 2011r., I CZ 109/10 (Lex nr 786360). W tezie tego postanowienia Sąd Najwyższy przyjął, że żądanie zwrotu poniesionych kosztów podlega ocenie w oparciu o kryterium celowości podejmowania przez stronę czynności procesowych.

Dostrzegając przedstawione wyżej możliwości różnej interpretacji przepisu art. 98 § 3 k.p.c., Sąd Okręgowy w L. uznał, iż dla rozstrzygnięcia zażalenia pozwanego konieczne jest uzyskanie od Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. odpowiedzi na zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które sformułowano w sentencji postanowienia.

/km/